





## Adenauer nadal ma apetyt na NRD

Jak już donosiliśmy, pod przewodnictwem kanclerza Adenauera odbyło się w Bonn posiedzenie kierownictwa CDU.

Z komunikatu opublikowanego po tym posiedzeniu wynika, że Bonn z uporem zajmuje nienormalne stanowisko w sprawie rozwiązania problemu Niemiec i Berlina zachodniego. Istota tego stanowiska polega na dążeniu do „wchłonięcia” NRD i wcielenia w ten sposób „zjednoczonych” Niemiec do bloku północnoatlantyckiego. Z komunikatu wynika również niedwuznacznie, że Bonn nadal obstaje przy utrzymaniu obecnej nienormalnej sytuacji w Berlinie zachodnim. (PAP)

## W sprawie ubezpieczeń sprzed 1939 r.

5 bm. „Głos” zamieścił informację pt.: „Ważne dla ubezpieczonych sprzed 1939 r.”, w związku z czym, redakcja otrzymała od czytelników szereg zapytań o szczegóły nowego postanowienia Ministra Finansów. Poniżej zamieszczamy wyjaśnienie naszego prawnika, które — mamy nadzieję — ułatwi zainteresowanym podjęcie starań o wypłatę należności z tytułu ubezpieczeń.

Minister Finansów, rozporządzeniem z dnia 12 VI 1961 r., zmieniającym rozporządzenie z 29 VI 1959 r. w sprawie zasad i trybu likwidacji zakładów ubezpieczeń, które utraciły prawo do wykonywania działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. nr 30, poz. 148), przedłużył definitywnie termin zgłaszania wierzytelności z tytułu umów ubezpieczenia na życie oraz z ubezpieczeń rzeczowych, ważnych w dniu 31 VIII 1939 r. włącznie, płatnych przed dniem 1 IX 1939 r. — do dnia 31 lipca 1961 r. Termin ten będzie uznany za dotrzymany, jeżeli wysłanie zgłoszenia pocztą nastąpi nie później niż w dniu 31 VII 1961 r. Jest to termin ostateczny. Rozszerzenia z tytułu umów ubezpieczeniowych, należy zgłaszać listem poleconym pod adresem Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, Biuro Likwidacyjne, Warszawa, ul. Traugutta 5.

Wierzytelności z umów ubezpieczenia na życie oraz z ubezpieczeń rzeczowych, które nie zostaną zgłoszone przez wierzyteli, przechodzą w całości na rzecz Państwa.

Dotychczas nie uregulowane należności z tytułu umów ubezpieczenia na życie, ważnych w dniu 31 VIII 1939 r. oraz należności z tytułu umów ubezpieczenia na życie, płatne przed dniem 1 IX 1939 r., będą ustalone w następujący sposób:

- po osobach zmarłych przed dniem 9 V 1945 r. w wysokości sum ubezpieczenia;
- po osobach zmarłych po dniu 9 V 1945 r. lub na rzecz osób, żyjących w dniu 21 VII 1959 r., w takiej części sumy ubezpieczenia, jaka wynika ze stosunku okresu, za które opłacone były składki, do okresu opłaty składek, ustalonego w umowie ubezpieczenia.

# Przyjacielskie spotkania i rozmowy

## Z pobytu polskiej delegacji partyjno-rządowej w Mongolii

W dniu 12 bm. delegacja partyjno-rządowa PRL z W. Gomułą na czele udała się do spółdzielni hodowlanej im. Przyjaźni Mongolsko-Polskiej, położonej o 126 km od Ulan Bator. Delegacja licząca zebrała ludność zgromadziła niezwykle serdeczne owacje.

Następnie delegacja udała się do zarządu spółdzielni. Przewodniczący spółdzielni, Nanzad udzielił delegacji polskiej informacji o zespolonym gospodarstwie.

Władysław Gomuła i Józef Cyrankiewicz żywo interesowali się życiem członków spółdzielni i ich dochodami. Następnie delegacja udała się samochodami daleko w teren na pastwiska.

Przed odjazdem delegacji polskiej, przed budynkiem dworca kolejowego w Mańta, odbył się wiec przyjaźni mongolsko-polskiej, na którym Władysław Gomuła powiedział między innymi:

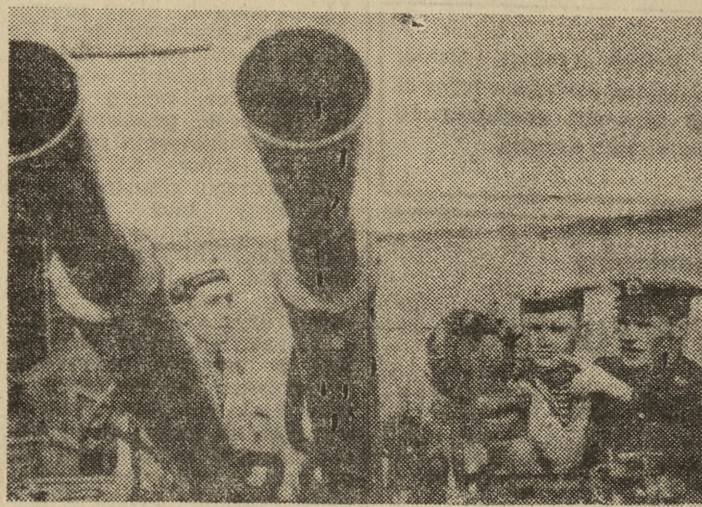
Różne są nasze języki, od-

## Ambasador polski u Waltera Ulbrichta

Przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Walter Ulbricht, przyjął w środę na audiencji w pałacu Niederschoenhausen nowo mianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Berlinie, Feliksa Baranowskiego.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających ambasador Baranowski został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej. (PAP)

## Armia Radziecka na straż pokoju



Na zdjęciu: baterie radzieckich dział zenitowych podczas ćwiczeń na morzu.

Fot. — CAF

## Obchody 25 rocznicy walk w Hiszpanii

W lipcu br. mija 25 rocznica rozpoczęcia walk w obronie republikańskiej Hiszpanii. Obchody tej rocznicy w naszym kraju, które będą wyrazem solidarności narodu polskiego z walczącym do dziś o swą wolność ludem hiszpańskim, zainauguruje 17 bm. centralna akademia w Warszawie. Zakończy się one w październiku, w 25 rocznicę utworzenia w Hiszpanii polskiej brygady im. Jarosława Dąbrowskiego. (PAP)

## Już przeszło pół miliona telewizorów w Polsce

Jak poinformował posłów minister łączności. Zygmunt Moskwa, w połowie bież. roku było zarejestrowanych w kraju 508,2 tys. odbiorników telewizyjnych. Jeśli zważyć, że w 1955 roku program odbierało tylko 2 tysiące telewizorów, świadczy to najlepiej o miłowym postępie w dziedzinie telewizji.

W 1965 roku przewiduje się wzrost liczby teleabonentów do 1,7 mln. Wówczas telewizja pokryje 82,3 proc. powierzchni kraju (w 1960 r. — 26,6 proc.), a program dostępny będzie dla 90 proc. ludności. (PAP)

mimo odległości geograficznej, mimo wszystkich różnic zachodzących między naszymi krajami i narodami, złączyła nas nierozdzielalnymi więzami braterskiej przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy — ogólnoludzka idea socjalizmu. Złączyły nas wspólne cele społeczne, które realizujemy i do których zmierzamy.

Jest naszym gorącym życzeniem, aby owocna, wzajemnie korzystna współpraca naszych dwu bratnich narodów rozwijała się w przyszłości jeszcze szerzej i jeszcze pomyślniej.

Wielką mądrość kryje się w starym mongolskim przysłowiu ludowym: „Gdy jezioro spokojne — to i ptakom dobrze”. Jeśli pokój zostanie utrzymany na świecie, to i inne ludzkie sprawy będą załatwione pomyślnie.

Dziękujemy Wam, Drodzy Towarzysze i Przyjaciele, za serdeczne przyjęcie, w którym wyraża się Wasza przyjaźń do narodu polskiego.

Przemówienie Wł. Gomuły zebrani wielokrotnie przerywali długotrwałymi oklaskami. Po zakończonym wiecu Wł. Gomuła i J. Cyrankiewiczowi spółdzielnia wręczyła w darze parę karych koni z rzedem, czystej rasy mongolskiej.

Wśród okrzyków i oklasków pociąg odprowadzany przez jeźdźców, odjechał w kierunku Ulan Bator.

\*

Kierownictwo Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej i rząd MRL wydały 12 bm. uroczyste przyjęcie na cześć delegacji partyjno-rządowej PRL. W czasie przyjęcia II sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej L. Cend oraz Wł. Gomuła wymienili toasty.

Przyjęcie wydane na cześć delegacji polskiej upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

\*

Po przyjęciu kierownictwo partii i rządu MRL zaprosiło delegację polską do innej sali, w której Wł. Gomuła i J. Cyrankiewiczowi wręczono ludowe stroje mongolskie. (PAP)

## Z pobytu Gagarina w Anglii

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Manchesteru, powrócił do Londynu. Cierpliwymi londyńczykami czekał już na lotnisku na „najbardziej sławnego człowieka na świecie”.

\*

Wizyta Gagarina jest głównym i niemal jedynym ważnym tematem środowiska prasy brytyjskiej. Większość dzienników wyraża bez zastrzeżeń uznanie dla Gagarina, który szturmem zdobył serca londyńczyków.

„Daily Telegraph” pisze w artykule wstępnym: „Jego podróż w przestrzeń kosmiczną i jego zachowanie się potem wskazuje, że jest on nie tylko wyjątkowo dzielny, ale ma też wyjątkowo czarujący charakter... Powinien być traktowany nie tylko z uprzejmością, ale także z szacunkiem, bowiem czy chce tego czy nie, ten młody człowiek zapisał się na zawsze w historii ludzkości”.

„Daily Mail” pisze, że „cechuje go skromna kurtuazja wobec kobiet i poczucie humoru wobec mężczyzn”.

„Daily Mirror” krytykuje rząd, pisząc: „Mieszkańcy Londynu wspaniale powitali bohatera przestrzeni kosmicznej. Gagarina. Wygнали go do niego przyjaźną ręką, tak różniącą się od na pół zamrozonej rekawiczki, wysuniętej oficjalnie przez rząd brytyjski w jego stronę, gdy wylądował w Londynie. (PAP)

## Karnety z życzeniami na 22 L pca w kioskach „Ruchu”

Biuro Wydawnicze „Ruch” przygotowuje serię karnetów do wysyłania życzeń z okazji Święta 22 Lipca. Ich projekty graficzne z fragmentami wierszy Władysława Broniewskiego i Konstantego I. Gałczyńskiego oraz Juliana Tuwima opracował Piotr Borowy.

Karnety są już w sprzedaży w kioskach „Ruchu”. (PAP)

## Na planszy w Turynie

# Polscy szabliści obrońcami tytułu mistrza świata

17 bm. rozpoczyna się w Turynie szermierze mistrzostwa świata we wszystkich trzech rodzajach broni. Dla nas niewątpliwie najciekawsze będą pojedynki szablistów. W Turynie Polacy bronić będą zdobytego w 1959 roku tytułu drużynowego mistrza świata. Tytuł ten zdobyli nasi reprezentanci, po ciężkim i zwycięskim boju z niepokonanymi od 1924 roku znakomitymi szablami Węgier.

Dużą poprawę wykazują systematycznie nasi floreciści. Mamy nadzieję, że pierwsze zwycięskie pojedynki florecistów przyniosą nam pierwsze punkty. W Turynie będziemy reprezentowani przez młody, lecz niemiernie silny zespół, który w dotychczasowych spotkaniach międzynarodowych zdobył duże doświadczenia. Mimo stałej poprawy naszych florecistów należy się spodziewać sukcesu reprezentantów ZSRR, którzy w tej broni dzierżą tytuły mistrzów świata i ostatnich Igrzysk Olimpijskich.

Niespodzianki sprawić mogą wicemistrzowie świata — Węgrzy, zawsze groźni Francuzi, Anglicy i Amerykanie, którzy

poczynili ostatnio duże postępy.

W reprezentacji szpadzistów ma wystąpić między innymi reprezentant poznańskiego AZS — J. Dotka. (tp)

## Nie chcą uznać

15 i 16 bm. odbędzie się pod Dreznem siłomowe kajakowe mistrzostwa świata. Udział swój mimo uprzedniego zgłoszenia niespodziewanie odwolali reprezentanci NRD. I co się okazuje, Bońscy ultrasi — jak ich nazywają w niektórych kołach niemieckich — zakazali wyjazdu, gdyż reprezentanci NRD musieliby asystować przy oddawaniu honorów przed flagą narodową NRD, której oni nie chcą uznać.

Jest ona solą w oku polityków spod znaku Adenauera. Z tych samych przyczyn również hokeiści na lodzie NRD wycofali się z mistrzostw świata w Genewie. (x)

## dla każdego...

• Podczas „Tygodnia Baltyku” w Rostoku, bardzo ciekawie zapowiadają się, obok innych dyscyplin, konkurencje pływackie. Uczestniczyć w nich będą zawodnicy: Finlandii, Islandii, NRD, Holandii, Danii, CSRS, Norwegii, Szwecji i Polski.

• Piłkarze „Ruchu” wyjadą pod koniec miesiąca na cztery spotkania do Francji, gdzie trzy mecze rozegrają z drużynami polonijnymi. Polonia Bytom wybiera się na cztery pojedynki do ZSRR. Lech poznański wystąpi w Sofii na meczach z drużynami kolejarskimi kilku państw.

• W Mongolii, najpopularniejszą dyscypliną sportową wśród mężczyzn jest: jeździectwo, zapasy i łucznictwo.

• XXI Międzynarodowy Rajd Samochodowy, popularnie zwany Rajdem Polski, odbędzie się od 3 do 8 sierpnia na trasie około 2,500 km. Spodziewany jest udział około 30 zagranicznych ekip. Rajd jest jednocześnie eliminacją do mistrzostw Polski.

• O Błękitną Wstęgę Baltyku walczą będą w Gdańsku 21 i 22 bm. zapasnicy w stylu wolnym. Turniej rozegrany zostanie w konkurencji międzynarodowej przy udziale reprezentantów: NRD, Szwecji, Rumunii, Polski, Z Wielkopolski w zespole reprezentacyjnym znaleźli się bracia Piótoracy z Lecha oraz Rozum i Bártkowiak z LZS Sulmierzyce.

• Znany, reprezentacyjny piłkarz NRD, Horst Szymaniak, zamierza przejść do wioślego Klubu AC Catania. Jeżeli jego klub w Karlsruhe zgodzi się jego odstąpić (oczywiście, za sumą zapłatą), Szymaniak otrzyma na rękę — 200.000 marek niemieckich.

• Przed przybyciem kolarzy biorących udział w XVIII Tour de Pologne, na poszczególnych etapach zostaną rozegrane spotkania piłkarskie. Jedynie w Pile odbędzie się atrakcja innego rodzaju — coraz bardziej popularne w ścisłej Go-Kartów.

• O Puchar Grunwaldu, jedną z najbardziej popularnych imprez strzeleckich w kraju, które odbędzie się od 14-18 bm. w Olsztynie, walczycy będą zawodnicy z niemal wszystkich klubów strzeleckich.

• Kreglarze KS Warta, podczas przerwy wakacyjnej, przeprowadzą jak treningi tylko dwa razy w tygodniu. W „kulisach” poniedziałkowych” biorą udział rezerwy, w środy, zespół zawodników ligi okręgowej, który przygotowuje się do mistrzostw jesiennych.

• Wypożyczalnia rowerów w Spółdzielni „Gromada” w Warszawie wypożycza je za bardzo tanio opłatą. Otrzymanie stalowego ramaka na tydzień wynosi: 50,— zł; na miesiąc 150,— zł. Przykład godny naśladowania.

# WEZWANIE DO ROKOWAŃ

Siadźmy lepiej wokół stołu i przedyskutujmy spokojnie wszelkie problemy, nie posługując się pogrozkami — mówił kierując słowa do mocarstw zachodnich i rządu Adenauera, Chruszczow na sobotnim przyjęciu na Kremlu dla tegorocznych absolwentów akademii wojskowych ZSRR.

Całe przemówienie premiera radzieckiego, nawołujące do rozsądku, do szukania z dobrą wolą rozwiązań, do porzucenia niemądrych prób zastraszania — nacechowane jest szczerą i głęboką troską o zachowanie pokoju na świecie.

Tymczasem taktyka rządów zachodnich (nie bez wpływu ze strony Bonn) wykazuje ostatnio tendencję właśnie do pobrząkiwania szabelką, do potęgowania napięcia, do bezpłodnej negacji w kwestii Berlina Zachodniego, której uregulowanie jest nieuchronną koniecznością.

Znaleźli się na Zachodzie nawet politycy, którzy jak np. Acheson w USA, wzywają do mobilizacji milio-

na żołnierzy, do postawienia w stan pogotowia NATO.

I wszystko to z powodu „groźby” pokoju, „groźby” zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, jeśli nie z całymi, to przynajmniej z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Premier Chruszczow nie omieszkaj wyjaśnić powodów, dla których Związek Radziecki nalega obecnie tak usilnie na zawarcie

chodnim rozdmuchać potrafią dla swych odwetowych i rewizjonistycznych celów do rozmiarów pożaru wielkiej wojny.

Po cóż Adenauer sięga po broń jądrową i rakietową? Dlaczego nie chce słyszeć o traktacie pokojowym i uznaniu nieodwracalnego faktu istnienia NRD? Po cóż tak konsekwentnie dąży do opanowania kluczowych pozycji w dowództwie NATO?

Traktat pokojowy z Niemcami stał się w tych warunkach palącą koniecznością. Trzeba podjąć rozmowy na ten temat. I trzeba dla pokoju świata rozpocząć rokowania o rozbrojeniu.

Istnieje wiele pożytecznych propozycji, które należałoby wziąć pod uwagę. Premier Chruszczow wymienił tu również plan Rapackiego, dający możliwość stworzenia w zapalnym dziś centrum Europy strefy bezatomowej.

Radzieckie propozycje stawiają otworem wszystkie drogi do porozumienia — odpowiedź na obecne spada na Zachód. (API)

## Sprawy międzynarodowe

traktatu pokojowego z Niemcami, chociaż po 16 latach, jakie minęły od zakończenia wojny, trudno tu mówić o pośpiechu.

Nie można dłużej czekać z unormowaniem stosunków z Niemcami i w Berlinie Zachodnim istnieje uzaśniona obawa, iż narody już wkrótce znaleźć się mogą przed faktem agresji ze strony zachodniomilitarystów, którzy jakąś awanturę na granicy z NRD czy w Berlinie Za-



Z tej i tamtej strony Tatr (2)

# Intruz z plecakiem

Tylokrotnie już przekraczałem granicę w drodze powrotnej do kraju. Nie zdarzyło mi się jeszcze, bym zaraz na wstępie nie spotkał się z przejawami bezdusznosci, lekceważenia ludzkich potrzeb, z biurokracją i innymi grzechami przeciw podstawowym normom współżycia między ludźmi, których w „normalnej” codzienności — omal się już nie odczuwa. Tak są powszednie.

Już przy granicznym szlabanie w Lysej Polanie sympatyczny skądinąd wopista zatrzymał nas prawie pół godziny. Okazało się potem, że panowie celnicy... jedli obiad i nie chcieli sobie przeskakać. Rozumiem ich trochę o żołądek, ale przecież przed urzędem celnym stoją ławy chyba po to postawione, aby na nich odbywać taką półgodziną kwarantannę, a nie na moście za szlabanem, z plecakiem na ramionach, na stojąco.

## Gigant i... figa

Kto bardzo kocha góry mieszka oczywiście w sa-  
mym ich sercu, wysoko, w  
schroniskach. Zakopane jest  
jednak zawsze jakimś miej-  
scem etapowym, w którym  
trzeba się zatrzymać dla uzu-  
pełnienia zapasów, dla odpo-  
czynku. W takim wypadku tu-  
rysta z plecakiem kieruje swo-  
je kroki oczywiście do Domu  
Turysty, tego stylowo-zako-  
piańskiego giganta, z kilkoma  
setkami miejsc noclegowych,  
z restauracją i bufetem samo-  
obsługowym i licznymi urzą-  
dzeniami pomocniczymi. Tu  
spodziewa się znaleźć odpo-  
czynek i zrozumienie. Figa z  
makiem. Turysta z plecakiem  
czuje się w tym domu PTTK  
(to ironia!) jak intruz, jeśli nim  
rzeczywiście nie jest.

Nocleg? Nie ma, ale usłu-  
żni panowie z recepcji od razu  
proponują adresy noclegów  
prywatnych (ostrzegano mnie  
przed tymi praktykami już  
wcześniej; podobno stręczy się  
prywatne noclegi nawet wów-  
czas, gdy są wolne miejsca  
w Domu Turysty). Więc zjedź

my obiad. Jeśli masz bracie  
szczęście (lub nieszczęście)  
mieć 9-złotowe bony indywi-  
dualnych czasów talonowych  
PTTK-biada ci. Zjesz własne  
nerwy, ale nie pożywisz się.  
Bo oto obiad kosztuje 16 zł,  
dajesz dwa bony 9-złotowe.  
„Niestety, nie mogę wydać  
reszty większej niż 50 groszy”  
odpowiada kasjerka. Na dal-  
sze pytania podtyka ci pi-  
smo zawierające odpowiednie  
zawierające dyrektorowi Domu  
Turysty ob. Pastusko. Wpraw-  
dzie nie tam nie ma mowy o  
50 groszach, przeciwnie — po-  
daje się przykład, że można  
wydać i 2 zł (tu zagalopowała  
się nadgorliwie kasjerka),  
ale istotnie duch tego zarzą-  
dzenia jest wyraźnie wrogi  
turytom z talonami, ograni-  
cza globalne kwoty, które mo-  
żna wydatkować w jednym  
miejscu oraz zawiera te prze-  
pisy o wydawaniu reszty. Re-  
zultat jest taki, że nie można  
skorzystać właściwie z ża-  
dnych urządzeń Domu Turys-  
ty, które kosztują po kilka  
zł (np. przechodnia bagażu,  
prysznic, bufet, kiosk itp.). Bo  
oczywiście tych drobnych  
kwot nie da się skumulować,  
wszędzie są odrębne kasy.

Jakże odbiega ten stosunek  
od warunków, które oczekują  
turyści w schroniskach! W  
Murawcu, w Pięciu Stawach  
Polskich, w Morskim Oku  
nikt nie stawia żadnych war-  
unków, możesz wydać ile  
chcesz, otrzymasz resztę z ta-  
lonu w dowolnej wysokości w  
najgorszym wypadku zatrzy-  
mają ci talon i poproszą byś  
z resztą skorzystał przy nastę-  
pnym zakupie (a więc kumulo-  
wanie zakupów). Ale też ob-  
sługa schronisk to nie skostnia-  
li biurokraci, lecz ludzie  
rozumiejący turystów, wychod-  
zący naprzeciw ich potrzebom.  
Mam nadzieję, że rezul-  
tatem tego artykułu będzie  
zwrócenie przez Zarząd Główny  
PTTK uwagi dyrektorowi  
Pastusko na niestosowność  
jego postępowania, a nie  
rozciąganie interpretacji dyr.  
Pastusko na wszystkie pol-  
skie schroniska. Bo u nas  
wszystkiego można się spodzie-  
wać.

W Zakopanem dopiero czo-  
łek przekonuje się ile  
słuszności miał w swoim pry-  
m cypialnym artykule Władysław  
Bieńkowski, który gromił pla-  
ny rozbudowy Zakopanego do  
wielkiego centrum. A niechże  
nas Bóg przed tym broni! Już  
dziś w Zakopanem trudno wy-  
trzymać, już prym w nim  
wiodą cyniczni handlowcy i  
bezduszni biurokraci, a co bę-  
dzie w przyszłości?

Na szczęście są jeszcze góry,  
w nich schroniska i ludzie ko-  
chający te góry i tych tury-  
stów z plecakami. A trzeba  
powiedzieć, że forma pieszej,  
indywidualnej wódczki roz-  
wija się z roku na rok. Celu-  
je w niej młodzież, zwłaszcza  
akademicka, ale i ludzi doj-  
rzałych, a nawet starszych  
dużo.

## Spustoszenie...

Jednakże po powrocie z Tatr  
Słowackich smutek czło-  
wieka musi ogarnąć na widok  
spustoszenia naszego najpięk-  
niejszego obszaru górskiego.  
Spustoszenia, które niosą z so-  
bą wypasy. W każdej niemal  
dolinie, ba! nawet u szczytu  
Żółtej Turni, niemal pod gra-  
niami Granatów czy w innych  
miejscach równie wysoko po-  
łożonych spotkać można (nie  
kocznie jak w Słowacji, o nie!)  
stada owiec lub bydła. Szczególnie  
owce jak gdyby z premedytacją  
pędzone są przez  
juhasów w najwyższe piętra  
Tatr.

Nie przypadkowo mówię o  
premedytacji. Słyszałem o bar-  
dzo niemiłych historiach. Wia-  
domo, że bieżący rok jest  
ostatnim rokiem tatrzańskich  
wypasów. Odbywa się teraz  
wykup prywatnych pastwisk  
tatrzańskich lub wymiana ich  
na pastwiska w Bieszczadach  
czy innych rejonach kraju. W  
związku z tym górale, którzy  
starać się jak mogą sabota-  
wać tę jedynie słuszną decy-  
zję niszczą całe pola kosodrze-  
winy po uprzednim popode-  
rżeniu jej korzeni (wolno im  
wycinać tylko suche krzew-  
ka). Sam widziałem jak górale

zrzucali ze zboczy Małego Ko-  
ścielca duże gałęzie, które spa-  
dając z hukiem i wielką szyb-  
kością stanowiły realną groź-  
bę wypadku śmiertelnego.

## ...i paradoksy

Przy okazji wykupu zdarza  
ją się zresztą bardzo  
symptomatyczne sytuacje. Oto  
niejednokrotnie okazuje się,  
że ogromnie przywiązany do  
swojego tatrzańskiego pastwi-  
ska góral... nigdy jeszcze na  
nim nie był, nie wie dokładnie  
gdzie ono się znajduje. Odda-  
wał je bowiem stale w dzier-  
żawę lub też trzymał tam  
swoje stado, lecz pod opieką  
wynajętego juhasa. Czas, wiel-  
ki czas, że kończy się ten  
koszmar, że znikną wreszcie  
krowie łajna zaśmiecające te-  
raz niemal wszystkie szlaki  
tatrzańskie że odrodi się wre-  
szcie stłamszona przyroda, pod  
rosną trawy i kwiaty, że mo-  
że i charakterystyczne tatrzań-  
skie kozice i świstaki wrócą  
na naszą stronę i bez zbytecz-  
nego lęku pokażą się ludziom.

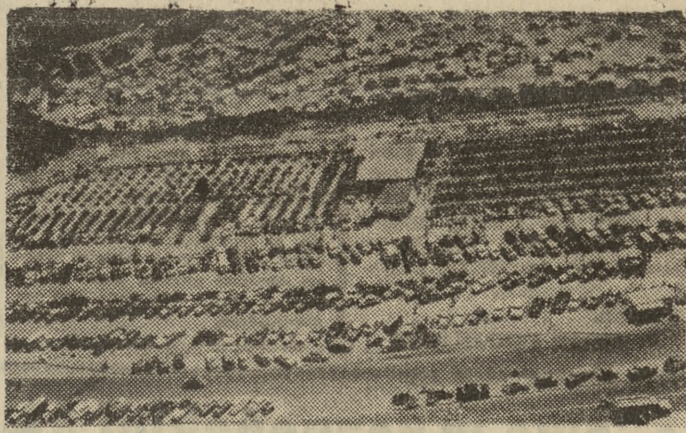
Gdyby jeszcze przemówili  
do właściwych ludzi argumen-  
ty Bieńkowskiego, gdyby po-  
wstrzymano rozbudowę Zako-  
panego, a pomyślano o budo-  
wie wielkiej bazy gdzieś niżej  
koło Poronina czy Bukowiny.  
Gdyby, gdyby... ale to może  
zachcianki zbyt śmiałe?

MIECZYSLAW SKĄPSKI

## To się nazywa parking

Parking samochodowy koło pla-  
ży w Bloemendaal (Holandia).  
Jak widać upały dokuczyli Ho-  
lendrom.

Fot. — CAF



## do redaktora

Telewizyjna  
ciuciubabka

Należę do pokolenia, które  
przyzwyczaiło się do tego, że  
drzwi mogą, ale nie muszą się  
zamknąć, że równy parkiet  
któregoś dnia może westchnąć  
i zamienić się w stertę klepek  
— słowem do brakoróbstwa.  
Dlatego wcale nie denerwują  
mnie nadprogramowe paski  
na telewizyjnym ekranie, czy  
chwilowy brak foni, albo obra-  
zu, za który zresztą z reguły  
spikerka w miły sposób prze-  
praszają.

Do pasji jednak doprowa-  
dza mnie powtarzanie tych  
samych krótkometrażówek lub  
programów w audycjach cy-  
klicznych. W czasie ostatnich  
Zielonych Świąt, nadano w  
ramach audycji „Cztery spraw-  
iedliwi” dwa odc. programo-  
we, które następnie nie wia-  
domo dlaczego powtórzono;  
jeden w okresie XXX MTP,  
a drugi w dniu 3 lipca. Na-  
prawdę nie trzeba dużego in-  
tektu, aby zrozumieć, że  
nawet najciekawszy program  
nadawany dwukrotnie w nie-  
wielkim odstępie czasu jest  
jak „odgrzewany” żart, dla-  
tego tego rodzaju postępowanie  
nie co najmniej dziwi. Prawda,  
że zdarzają się wypadki po-  
wtarzania, na prośbę widzów,  
naprawdę cennych spotkań,  
ale trudno do tej grupy zali-  
czyć cykl „Cztery sprawie-  
dliwi”. Dlatego, kiedy w po-  
niedziałek 3 bm. Telewizja  
Poznańska nadała w ramach  
wyżej wspomnianej audycji  
program pt. „Chłopiec bez oj-  
czyzny” poczułem się jak te-  
lewizyjny sierota, skazany na  
korzystanie (całe szczęście na  
krótko) z lokalnego programu,  
który na pewno można by  
uatrakcyjnić ciekawą audycją  
zamiast niefortunnego powtó-  
rzenia.

A. N.  
(nazwisko i adres znane  
redakcji)

# Kara za bezdzietność?...

Zanim Rada Zakładowa złoży swój podpis

Rozległe i różnorodne są przywileje matek  
pracujących zarobkowo, zwłaszcza matek  
samotnych, które muszą liczyć jedynie na wła-  
sne siły przy utrzymaniu dzieci i ich wychowa-  
niu. Nawet wówczas, gdy zakłady pracy zmniej-  
szają stan zatrudnienia — nie zwalnia się na o-  
gół matek samotnych o niskich kwalifikacjach  
zawodowych, względnie zapewnia się im inne  
zajęcie, zgodnie z ich możliwościami. — Prawo  
chronienia matki jest i w tym przypadku na o-  
gół przestrzegane.

Po przystąpieniu do porząd-  
kowania gospodarki zatrudnie-  
nia w zakładach produkcyj-  
nych, po ulepszeniu organiza-  
cji pracy, a w związku z tym  
podnoszeniu jej wydajności,  
wielu mało przydatnych pra-  
cowników musi opuszczać fa-  
bryki. Niestety, na listach zwol-  
nionych znajdują się nieraz  
ludzie, którzy się tego najmniej  
spodziewali.

Cofnijmy się na chwilę do  
1955 r. do dnia, gdy do jednej  
z fabryk zgłosiła się kobieta  
z prośbą o przyjęcie jej do pra-  
cy. Zapytano ją wówczas, czy  
ma dzieci? Bo jeżeli je ma,  
to zatrudnienie jej jest niea-  
ktualne z braku miejsca w  
żłobku. Kobieta była bez-  
dzietną.

W ciągu pięciu lat zdobyła  
zawód. Teraz jednak, gdy prze-  
trwała najgorszy okres, otrzy-  
mała wypowiedzenie. Fabryka  
zmniejsza stan załogi. Pracow-  
nica jest nadal... bezdzietna.  
Zgodnie z obowiązującymi

przepisami zakład pozostawia  
u siebie pewną liczbę nisko  
kwalifikowanych robotnic-  
matek samotnych nie tak daw-  
no przyjętych, a zwalniana oso-  
by, które zdaniem kierownic-  
twy zakładu — „dadzą sobie  
radę, bo nie mają dzieci”.

Przy zwalnianiu z pracy, na-  
wet wówczas, gdy fabryce  
przyswiera taki cel, jak uzdro-  
wienie gospodarki, każda kan-  
dydatura musi być wnikliwie  
rozpatrywana, muszą być bra-  
ne pod uwagę zarówno warun-  
ki bytowe pracownika, jak  
jego przydatność w produkcji.

Zbyt często jednak zdarza  
się, że rada zakładowa stawia  
swoją pieczęć na wypowiedzie-  
niu, nie mając absolutnie pewności,  
że los pracownika został zabez-  
pieczony. Jeżeli on sam nie  
wyszukał sobie zajęcia, to re-  
prezentanci ruchu zawodowe-  
go, w porozumieniu z wy-  
działem zatrudnienia, muszą  
mu pomóc w znalezieniu zaję-  
cia w innym, rozbudowują-  
cym się zakładzie. Dopiero  
wówczas można pozwolić pra-  
cownikowi na odejście.

Fakt, że pracownik i to nie-  
jeden pracownik wnosi skargę  
na radę zakładową — świad-  
czy o fałszywym pojmowaniu  
przez nią obowiązków, o nie-  
umiejętności współgospodaro-  
wania, o stawianiu przez nią  
produkcji na pierwszym planie  
z pominięciem interesów  
człowieka. To znaczy, że po-  
wierzenie takim właśnie lu-  
dziom funkcji reprezentowa-  
nia organizacji związkowej by-  
ło pomyłką.

Przy porządkowaniu gospo-  
darki trzeba umieć zachować  
równowagę, nie przeginać pal-  
ki ani w jedną, ani w drugą  
stronę. Jeżeli rada zakładowa  
słusznie broni praw matek  
pracujących, to równocześnie  
obowiązana jest zatroszczyć się  
o kobiety bezdzietne, dla któ-  
rych utrata zajęcia równa się  
nierzaz ciężkiej życiowej.

GRAŻYNA ZIELSKA

## Tydzień Bałtyku w NRD

## Spotkanie młodzieży 8 krajów

650 młodych chłopców i  
dziewcząt z ZSRR z Polski,  
NRD, Szwecji, Danii, Finlandii,  
Norwegii i Islandii, bierze  
udział w Międzynarodowym  
Obozie Młodzieży Krajów Nad  
Bałtyckich w Graal Müritz  
koło Rostocka w dniach od  
8—22 bm. Oboz ten organizuje  
FDJ w ramach „Tygodnia  
Bałtyku” pod hasłem „Bałtyk  
morzem pokoju”.

Do ciekawszych punktów  
programu niewątpliwie można  
będzie zaliczyć spotkanie przy  
ognisku na temat „Nigdy wię-  
cej wojny”, spotkanie mło-  
dych stoczniovców na temat  
rol młodzieży robotniczej w  
zakładach uprzemysłowionych,  
dyskusję z młodzieżą niemiec-  
ką o oświacie w NRD oraz se-  
minarium dziennikarzy o roli  
pism młodzieżowych i organi-  
zacyjnych, które zakończy  
wielki bal prasy.

Przewiduje się również sze-  
reg imprez o charakterze roz-  
rywkowo-wypoczynkowym —  
koncerty orkiestr, zabawy,  
występy narodowych zespo-  
łów artystycznych, konkursy  
taneczne.

40-osobowa delegacja z Pol-  
ski podczas tzw. „Polskiego  
Dnia” zorganizuje kilka im-  
prez dla wszystkich uczestni-  
ków obozu. Będą to występy  
estradowe, zabawa z atrakc-  
jami, otwarcie czytelnicy wyda-  
nictw o Polsce i wystawy foto-  
graficzne. (API)

## BOANSEAW KOAT Dym Palkownik

Ale Marcin nie przyszedł ani tej nocy, ani  
następnej, przychodziła natomiast Gunda i jak mo-  
gła tak ją pocieszała, że nic się złego nie stało,  
bo „Mantel” mówi, że pan na pewno poszedł do party-  
zantów i nie trzeba się martwić na zapas, bo od tego  
zmarnięcia i od niejedzenia można zachorować i nawet  
umrzeć można. Objęła Majka Gundę jak kogoś najbliż-  
szego, ścisła ją i płakały obie długo. A potem Majka  
poszła na pole po krowy, idąc nie rozglądała się za Mar-  
cinem, wiedziała, że nie należy go szukać, że można już  
tylko czekać.

Marceli Gwiazdoń trzymał się teraz z dala, wcale się  
nawet nie odzywał i zdawał się jej nie zauważać. Była  
z tego rada, choć zarazem dziwiła się, że akurat teraz,  
kiedy jest zupełnie sama, nie próbuje się zbliżyć, wy-  
grzywać dalej tę swoją przewagę. Może nie chodziło mu o  
nic więcej, tylko o to, by sprowadzić nieszczęście, by ją  
unieszczęśliwić i to mu całkowicie wystarczało, bywała  
i tacy ludzie, których najważniejszym celem nie jest  
nawet dogadanie sobie, ale unieszczęśliwienie drugich,  
są tacy ludzie, których cudze szczęście, cudzy spokój  
przyprawiają o wścieklą zawiść, a ta posuwa ich do czyn-  
ów najgorszych nie tylko złych, ale haniebnych. Mamy  
mąż: ten który był strażnikiem w polskim więzieniu, a  
który potem od razu przedzierzgnął się w Niemca, był w  
czymś podobny do Marceliego Gwiazdonia, chyba w tej  
nietolerancji dla cudzego spokoju, teraz dopiero odkryła  
to podobieństwo. Ale pomiędzy nimi była jednak różnica.  
Gwiazdoń potrafił cierpieć, mamy mąż nie był i do tego  
zdolny.

Wreszcie Majka przyłapała się na tym, że zbyt dużo  
myśli o Gwiazdoniu, jak gdyby w tym złym człowieku  
było coś ciekawego i fascynującego, raz nawet przyśnił  
się jej w nocy, był martwy, z siekiera w czerepie. A Mar-  
cin nie przychodził nawet we śnie, choć bardzo tego  
pragnęła i nieraz modliła się o taki szczęśliwy sen.

## XIV.

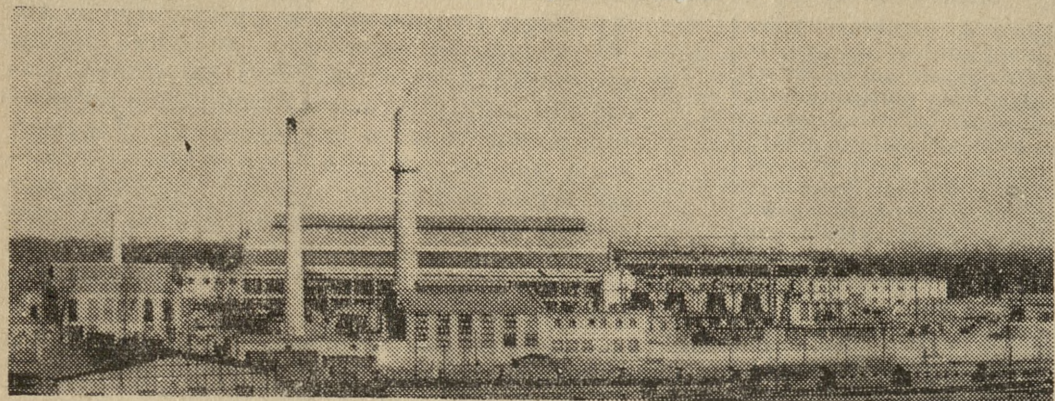
Wszystko tu było bardzo wysokie. Budynki, chata  
i stodoła, miały dachy strome i wyciągnięte nadmiernie  
w górę, prawie pod szczyty topól, porośniętych  
wzdłuż ogrodzenia, żuraw przy studni miał podwójny  
wymiar, z czego wniosek, że studnia musi być bardzo  
głęboka, płot szczelnie upleciony z chrustu był także  
bardzo wysoki i Marcin, który przecież nie był ułom-  
kiem, musiał wspinać się na palce, by zajrzeć na pod-  
wórze. Najbardziej interesowała go studnia, właściwie  
tylko ona się liczyła i konewka oparta o cembrowinę. Na  
widok tej konewki pragnienie spotęgowało się jeszcze,  
zdrewniały język zaczął poruszać się gwałtownie imitu-  
jąc polykanie. Marcin nie bacząc, że wysoki płot może  
się załamać pod jego ciężarem zaczął się wspinać nań,  
na szczyt stracił równowagę, poleciał w dół, zaczepia-  
jąc bluzą o wystające kije. Z trudem uwolnił się z tej  
bluzy, zostawił ją na płocie i pobiegł do studni. Umo-  
cował konewkę, zaczął opuszczać żuraw, szło to coraz  
ciężiej i trwało nimoliście długo, wyciągnął wreszcie  
napęaloną konewę. Woda była zimna i zanim Marcin zdo-  
łał się porządnie napić gardło ścisnął kurcz, zabrakło mu  
tchu. Ale nie puszczał konewki, w rozchytanym lu-  
sterku wody odbijała się jego twarz, której już dawno  
nie widział, więc teraz przyglądał się jej baczenie. Nie  
była już taka biała, nie była podobna do twarzą, opa-  
łał się w lesie umyślnie, by zmazać z gęby to blade pię-  
tno. Kilku dniowy zarost wyglądał jak pleśń, to oczywiście  
po ojcu ta wczesna siwizna, należało jednak zabrać ze  
sobą przybory do golenia. Gardło rozkurczyło się, więc  
znowu zaczął chleptać lodowatą wodę, aż poczuł, że mu  
się robi słabo. Nie odczuwał jednak głodu, wczoraj jes-  
zcze był bardzo głodny, kaleczył palce obdzierając krzaki  
ostreżyn z czarnego owocu, którym nie sposób było oszu-  
kać głodu. Usiadł pod studnią, nie pójdzie już do lasu,  
zostanie tutaj. Na wieczór przyjdą od żniwa mieszkańcy  
tego wysokiego domu, może go będą chcieli wyrzucić,  
ale nie ruszy się z miejsca, niech robią co zechcą, niech  
nawet idą do sołtysa albo na posterunek. Wpatrzył się  
w ogródek pomiędzy chatą i wysokim płotem, dopiero  
teraz ten ogródek zauważył, było w nim pełno niezna-  
nych mu z nazwy kwiatów, przeważnie żółtych. Były  
także malwy, te znał, Majka mówiła często, że jak się  
dorobią, to muszą mieć mały ogródek, może być zu-  
pełnie malutki, ale malwy się w nim zmieszczą, róż-  
żowe malwy, które są bardzo wesołe.

(c. d. n.)



# nauka \* technika \* życie

Huta Szkła Gostyń w rozbudowie



Na marginesie technicznej rady

## Niedosyt koordynacji

Jak już informowaliśmy, w ub. poniedziałek odbyło się plenum Wojewódzkiej Rady Postępu Technicznego, Wynalazczości i Racjonalizacji, ciała, powołanego bodajże w marcu ub. roku do — jak to sama nazwa podpowiada — koordynacji ruchu racjonalizatorskiego

Rada nie posiada aparatu etatowego, składa się z działaczy społecznych, związków zawodowych i NOT, dla których praca w radzie jest jeszcze jednym z wielu codziennych obowiązków. Już to samo ogranicza operatywność rady w terenie, zaważa jej możliwości w udzielaniu pomocy racjonalizatorom w powiatach. Niemniej, dzięki wyjazdom, i inicjatywie członków rady, powstały kluby racjonalizatorskie w zakładach pracy: Pily, Leszna, Ostrzeszowa, a ogólna ich ilość w Wielkopolsce wzrosła do 204.

### Bilans godny uznania

Do bilansu półtorarocznej działalności rady zaliczyć należy m. in. 13 zebrań plenarnych z tematyką bardzo ważką i bogatą; 3 szerokie narady racjonalizatorskie i 4 narady przedkongresowe; rozpisanie i zebranie ankiet o trudnościach w pracy klubów, zorganizowanie precedensowej narady aktywu przemysłu drzewnego i meblarskiego nad kierunkami postępu technicznego w tej branży; zorganizowanie szerokiej i owocnej dyskusji nad projektem nowego prawa wynalazczego itd. itp., przy czym szczyt aktywności Rady przypadł na okres przygotowań do IV Kongresu Techniki Polskiej. Od tego jednak czasu datuje się pewien zastój w pracy Rady.

### Zamierzenia i...

Niżej podpisany, nie pretenduje do miana znawcy zagadnienia, ale wydaje mu się, że projekt planu pracy na II półrocze, jaki przedstawiło na plenum prezydium rady — nawet po jego wzbogaceniu wnioskami z dyskusji, zawiera pewne luki. Jest za mało ofensywny właśnie w koordynacji racjonalizatorskich poczynań. Przyjrzyjmy się bowiem temu planowi. Rada zamierza:

- Stworzyć w Poznaniu wojewódzki punkt konsultacyjny dla racjonalizatorów,
- zorganizować w czasie jesiennych Targów Krajowych wojewódzką wystawę pod hasłem: „Wynalazczość w służbie gospodarki narodowej”.
- zorganizować podobne wystawki zakładowe na 22 lipca br.,
- rozpiścić konkurs na najlepszy Klub Techniki i Racjonalizacji w województwie (podsumowanie konkursu 1 V 1962 r.),
- w miastach i powiatach wygłaszać odczyty na tematy racjonalizatorskie,
- zorganizować kursy dla działaczy klubów.

### Wątpliwości

Punkty: 4, 5, 6 — nie budzą wątpliwości. Podobnie punkt 1, chociaż w Poznaniu, rolę takiego ośrodka nieoficjalnie spełnia już Klub HCP. Aczkolwiek więc zorganizowanie takiego punktu nie zaszkodzi, sprawą

bardziej pilną jest zorganizowanie ośrodków konsultacyjnych w takich np. rejonach, jak: Konin, Turek, Kalisz, Krzyż, Wągrowiec. Tamtejsi racjonalizatorzy mniej mają bowiem szans na uzyskanie pomocy bądź porady z innych, aniżeli NOT-owskich źródeł.

Dużą wątpliwość budzi realność punktu 3, 22 Lipca za pasem, a wiele zakładów nie wie jeszcze nawet o tym, że mają robić zakładowe wystawki osiągnięć w racjonalizacji. Cóż można zrobić w 2 tygodnie? Wydać z małym efektem pieniędże?

Ciekawie uzasadniono potrzebę zorganizowania jesienią wojewódzkiej wystawy racjonalizatorskiej: „Inne województwa robią takie wystawy, a czy my nie mamy osiągnąć?”.

Prawda, w ubiegłym tygodniu otwarto podobną wystawę na Śląsku. Lecz struktura śląskiego przemysłu jest inna niż u nas. Skoncentrowane możliwości racjonalizacji w górnictwie i hutnictwie — oto, co wyjdzie samo przez się na

śląskiej wystawie, jako akcent główny. Jaki akcent wyjdzie u nas?

### Kto się tym zajmie?

Podsumowując, wydaje mi się, iż plan pracy Rady nie jest nacechowany na koordynację racjonalizatorskich poczynań w dziedzinie najważniejszych problemów postępu technicznego w województwie, np.: mechanizację za- i wyładunku przesyłek masowych, paletyzację transportu wewnątrz fabrycznego, poprawie nie gospodarki opakowaniami; potanie budownictwa, oszczędności stali itp. Plan nie podpowiada tematów, których rozwiązaniem powinni zająć się wszyscy racjonalizatorzy bez względu na miejsce pracy i miejsce zamieszkania, nie wraca do przedkongresowych ustaleń hierarchii potrzeb technicznych poznańskiego przemysłu, pomija milczeniem potrzeb dużego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w nowym zagłębiu: Konin, Koło, Turek.

Wydać się także, iż w planie działania Rady, winno się znaleźć miejsce dla doskonałości działania młodej informacji technicznej, dla upowszechnienia najszerzej przydatnych pomysłów racjonalizatorskich.

PIOTR CHOJNACKI

## Chirurgia szczękowa w poznańskiej AM

Akademia Medyczna w Poznaniu wzbogaciła się o nową Klinikę Chirurgii Szczękowej — wyrównując tym sposobem poważny brak w swej działalności leczniczej i dydaktycznej. Poznańska Uczelnia była jedyną w Polsce, która dotychczas nie miała oddziału łózkowego przy istniejącym od 1946 roku Zakładzie Chirurgii Stomatologicznej — kierowanym początkowo przez prof. dr L. Laknera, a obecnie przez doc. dr. J. Stadnickiego.

Doc. Stadnicki — jeden z najwybitniejszych chirurgów stomatologicznych w kraju — organizował swoją klinikę w warunkach bardzo trudnych i tylko dzięki jego wytrwałości w staraniach i zapobiegliwości — Poznań otrzymał tak ważną w nowoczesnej medycynie placówkę — 26-łózkowe pomieszczenie w Coll. Świąteczkiego. Urządzono tam dwie sale zabiegowe i jedną salę operacyjną. Trzeba podkreślić, że doc. Stadnicki do chwili utworzenia własnego oddziału zmuszony był wykonywać skomplikowane operacje w klinikach Akademii Warszawskiej. Korzystał również, wraz z zespołem swoich asystentów, z gościnności poznańskich klinik chirurgicznych.

Chirurgia szczękowa — jak wyjaśnia doc. J. Stadnicki — jest specjalnością stosunkowo młodą, bo rozwinęła się dopiero w XX wieku. W okresie przedwojennym mieliśmy tego rodzaju kliniki w Warszawie i we Lwowie. Jako nauka i dyscyplina kliniczna wyłoniła się z chirurgii ogólnej, laryngologii oraz nauk stomatologicznych — wypracowując własne metody operacyjne wymagające długiego kształcenia specjalistycznego. Stała tendencja współczesnej medycyny zmierzająca do wyodrębniania specjalizacji o najwyższym poziomie leczenia — znalazła swój pełny wyraz m. in. w tej dyscyplinie, toteż uruchomienie nowej kliniki ma doniosłe znaczenie społeczne.

Już obecnie klinika zapisuje na swoje konto trudne operacje. Niedawno na przykład wrócił do otoczenia człowieka, któremu dwa lata temu usunięto połowę żuchwy. Zabiegi jakie wykonano polegały na przeszczepieniu pewnej części kości biodrowej, uzupełniając tym sposobem brakującą część żuchwy. Wynik był nadzwyczaj po-

myślny. Najczęściej operacje takie wymagają szeregu zabiegów chirurgicznych. Zwłaszcza chirurgia plastyczna znajduje tutaj swoje wdzięczne pole popisu. Chodzi bowiem nie tylko o przywrócenie funkcji czynnościowej narządu, ale też o normalny wygląd zewnętrzny. W przypadkach raka szczęki czy raka wargi, kiedy to zachodzi konieczność zastosowania radykalnego cięcia skalpelem, chirurgia plastyczna pozwala na zatarcie śladów pooperacyjnych.

Możliwości chirurgii szczękowej są bardzo rozległe. Klinika leczy z powodzeniem zarówno wady wrodzone jak i nabyte. Ogłądałem doskonały efekt operacyjnego skrócenia żuchwy u młodej dziewczyny. Zabieg wykonany był od wewnątrz, w jamie ustnej, dzięki czemu zewnętrzna strona pozostała nietknięta, natomiast proporcje twarzy uzyskały swój naturalny i prawidłowy obrót.

Poza tym w nowej klinice operuje się rozczepy podniebienia, nowotwory jamy ustnej, leczy się złamania szczęk, urazy twarzy oraz procesy zapalne okolicy szczękowo-twarzowej. Warto podkreślić, że wszystkie te zabiegi wymagają starannych i żmudnych studiów, jak również bardzo dokładnej, wprost subtelnej precyzji operatorskiej. Doc. Stadnicki zapewnia, że zarówno pod względem dobrych wyników leczenia jak i rozpiętości wachlarza dokonywanych zabiegów — Klinika Chirurgii Szczękowej w Polsce dorównuje najlepszym ośrodkom zagranicznym.

Katedra, przy której uruchomiono oddział kliniczny, zyskała dodatkową, bardzo ważną szansę kształcenia w reprezentowanym przez siebie kierunku — studentów i lekarzy specjalistów.

Nowy 26-łózkowy oddział nie zaspokaja w pełni potrzeb w zakresie ilości zgłoszeń pacjentów, toteż rozwój jego w przyszłości pójdzie w kierunku co najmniej podwojenia liczby łóżek. W tej chwili jednak istotną wartość posiada sama placówka stwarzająca — pomimo dość skromnych warunków przestrzennych — wspaniałe perspektywy leczenia dla chorych i badawcze — dla zespołu pracowników naukowych zatrudnionych przy Katedrze.

JÓZEF KNAST

### NOTATKI TECHNICZNE

▲ W stoczni w Baku kursuje holownik ze śrubą napędową z polietylenu. Śruba o średnicy 1 m waży zaledwie 14 kg, została wykonana w ciągu 10 godzin i jest całkowicie odporna na korozję. Stocznia zamierza rozszerzyć te innowacje i na inne statki.

▲ W Anglii wynaleziono nowy rodzaj masy plastycznej której szkielec łańcucha atomowego zbudowany jest z atomów metali. Uczeń radiolodzy znalazł metodę otrzymywania podobnych metalowych mas plastycznych których szkielec stanowić mogą dowolne metale takie jak glin, tytan lub cyrkon. Masy takie posiadają wszystkie cechy plastiku lecz są niezwykle odporne na wysokie temperatury. Używa się ich przy budowie rakiet.

▲ Znana firma „Handley Page” opracowała projekt samolotu o którym mówi się, że „jest jednym z największych osiągnięć techniki lotniczej od czasu pojawienia się silnika odrzutowego”. Rewelacja projektu polega na tym, że skrzydła samolotu mają powycinane rządy otworów, przez które powietrze wysysane jest do wewnątrz skrzydeł a następnie wyrzucane do tyłu z prędkością równą szybkości lotu. Opór czołowy samolotu ma się zmniejszyć w ten sposób o około 80 proc.

▲ W ZSRR skonstruowano silnik elektryczny do świdrowi wiertniczych, którego średnica wynosi tylko 17 cm. W poszukiwaniu nafty nowy świder wdari się bez trudu na 5 km w głąb ziemi.

▲ W firmie „Fiat” skonstruowano dwucylindrowy silnik Diesla o tłoku średnicy 900 mm i skoku 1.600 mm. W czasie prób pierwotnie planowana moc 2.650 KM z każdego cylindra podniesiona została do 3000 KM.

▲ We Francji opracowano model przenośnej hali fabrycznej z duraluminium o drzwiach i oknach z przezroczystego plastiku. Montaż hali nie wymaga fundamentów. Tempo montażu — 200 m kw. powierzchni dziennie. Hale można rozbiierać, składać i przenosić w dowolne miejsce.

▲ W Anglii opracowano system parkowania samochodów w ośmiopiętrowym garażu z 16 windami, mieszczącym 461 wozy. Automatyzacja obsługi garażu może przyspieszyć w ciągu pół dnia 250 samochodów.

## WSE u progu nowego roku nauki

Każdy czerwiec wypełnia mury uczelni nowymi kandydatami na specjalistów różnych gałęzi wiedzy. Każdą czerwcą profesorowie wykładowcy i wychowawcy młodzieży, starają się ocenić nowo przybyłych; jacy oni są: lepiej przygotowani od zeszłorocznych, czy gorzej? Zdolniejsi — czy mniej zdolni?

Poznańska Wyższa Szkoła Ekonomiczna przyjęła w szeregi słuchaczy swych dwu wydziałów 232 kandydatów: 152 na wydział ogólnie-ekonomiczny (zgłoszeń było 216) i 80 na wydział handlowo-towaroznawczy (zgłoszyło się 103 osoby).

### Poziom zdających

Wszyscy kandydaci zdawali egzaminy: pisemny z historii oraz ustny z matematyki i geografii. Opracowania tematów historycznych pozwoliły wyciągnąć wnioski, iż młodość najłatwiej orientuje się w dalszym ciągu (sytuacja taka trwa już bowiem kilka lat!) w zagadnieniach, dotyczących czasów współczesnych. Najswobodniej natomiast operują młodzi faktami, sięgającymi najdawniejszej historii Polski.

Zaskakująco natomiast dobrze przygotowani byli tegoroczni kandydaci z matematyki. Poziom wiedzy z tej dziedziny u nowo wstępujących był znacznie wyższy niż u rezydentów, z których na 13 osób zdali tylko 3. Zdarzały się również wypadki nieprzygotowania kandydatów, za które winić trzeba raczej nauczycieli; np. z trzech byłych uczniów liceum w Lipianach pow. Poryckie (woj. szczecińskie) nie zdał egzaminu z matematyki ani jeden. Najlepiej przygotowani byli kandydaci z Poznania i województwa oraz z Bydgoskiego. Kandydowali poza tym absolwenci szkół warszawskich, krakowskich, białostockich, zielonogórskich i koszańskich.

Wśród kandydatów znalazł się również, zasługujący na szczególne wyróżnienie, niewidomy absolwent jednego z poznańskich liceów, Zbigniew Niesiołowski, który egzamin wstępny zdał z wyróżnieniem. Na ogół stwierdzono lepsze przygotowanie tegorocznych kandydatów od ubiegłorocznych.

### 3 nowe katedry

Tak więc uczelnia poznańska, która wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego projektuje powołanie trzech nowych katedr: handlu zagranicznego, organizacji przedsiębiorstw i matematyki, może liczyć na to, iż jej rozwój naukowy pójdzie w parze z planowym i terminowym dostarczaniem nowych specjalistów, potrzebnych naszej gospodarce. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż zapotrzebowanie na tego typu fachowców ciągle wzrasta, a wzrost ten spowodowany jest zmianą struktury ekonomiki kraju.

Tworzenie dużych przedsiębiorstw w miejsce małych wymaga odpowiednio przygotowanych kadr kierowniczych, mogących podołać planowaniu i kontroli nowej organizacji przedsiębiorstw. Magister ekonomii — to inżynier gospodar-

### Możesz wygrać samochód za 3 zł

Również i w bieżącym tygodniu Polskie Radio powoła dwukrotnie audycję 12 piosenek Konkursu na Polską Piosenkę. Audycja nadawana będzie w sobotę 15 lipca o godz. 21.40 w programie drugim, oraz w niedzielę 16 lipca o godz. 21 w programie pierwszym.

Każdemu czytelnikowi który tego jeszcze nie zrobił, radzimy wziąć udział w plebiscytcie, który dokona oceny nadawanych piosenek.

W ten sposób wybierze on najlepszą piosenkę 1961 r., a przy okazji może wygrać Octavię, Syrenkę, motocykl, telewizor słowem jedną z 1000 nagród, które zostaną rozlosowane pomiędzy uczestników plebiscytu.

Przypominamy, kupon plebiscytowy kosztuje 3 zł i jest do nabycia we wszystkich kioskach Ruchu.

ki narodowej, od którego w ogromnej mierze zależy harmonijny rozwój różnorodniejszych dziedzin naszego życia.

### Pomoc studiującym

O tym, że przedsiębiorstwa zaczynają zdawać sobie sprawę z koniecznością, zgodnej z duchem czasu, reorganizacji świadczy fakt iż zabiegają one o fachowców, starając się pozyskać absolwentów naszej WSE. Takim sposobem pozyskiwania młodych sił są na uczelniach tzw. stypendia fundowane przez zakłady pracy. WSE ma ich obecnie (poza I rokiem, gdzie przyznawane są tylko tzw. zasiłki w wys. 300 zł) więcej nawet niż studentów. Na młodych magistrów ekonomii czekają bowiem przedsiębiorstwa administracji gospodarczej, rady narodowe, komisje planowania gospodarczego, banki, ZUS-y a także organizacje polityczne i społeczne czy Instytut Badań Naukowych.

Nieco gorzej przedstawia się możliwość pomocy materialnej dla studentów I roku, którzy korzystają mogą wyłącznie ze stypendiów — zasiłków państwowych i potrzebują nowych miejsc w Domach Studenckich. Zarówno zaś ilość stypendiów, jak i miejsc w DS-ach zaspokoić może potrzeby zaledwie połowy potrzebujących.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć na zakończenie, iż na uczelniach poznańskich oczekują szczególnie obowiązków kształcenia młodzieży, pochodzącej z naszych terenów zachodnich, nie posiadających własnych szkół wyższych. Stąd też większe potrzeby materialno-mieszkaniowe, które dochodzą do głosu szczególnie wtedy, gdy student znajduje się daleko od rodzinnego miejsca zamieszkania. Tymczasem miejsce w naszych Domach Studenckich jest ciągle za mało, a sytuacja ta niewiele poprawiła się na przestrzeni ostatnich lat.

W. CH.

## Przygotowania do XXII Zjazdu KPZR

Związek Radziecki żyje pod znakiem przygotowań do XXII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, którego obrady rozpoczyna się 17 października br. w Moskwie. Porządek obrad ogłoszony będzie 30 lipca br., aby ludność mogła się z nim już wcześniej zapoznać. Ponieważ na porządku obrad Zjazdu znajduje się m. in. sprawa zmiany statutu KPZR w trzy tygodnie później, tj. 20 sierpnia br. podany zostanie do publicznej wiadomości projekt nowego statutu Partii. Od tego dnia rozpocznie się dyskusja nad projektem ustawy na zebraniach robotniczych, kolechozowych i konferencjach.

Pod koniec sierpnia br. odbędzie się obrada partii komunistycznych poszczególnych republik. Na tych konferencjach nastąpi wybór delegatów na XXII Zjazd.

Dotychczas obowiązujący statut uchwalony został w marcu 1919 roku na VIII Zjeździe Partii. Od tego czasu zmieniło się wiele. W nowym statucie znajdują odbicie tezy znane Oświadczenia partii komunistycznych z listopada 1960 roku. Następnie będą uwzględnione w nowym statucie liczne problemy teorii i praktyki, które były przedmiotem obrad Partii w ciągu ostatnich lat.

Już od początku br. na cześć XXII Zjazdu Partii odbywają się narady załóg fabrycznych, na których zapadają zobowiązania wykonania przedterminowo do 1965 roku planu gospodarczego. (fh)



## Pracownicy poszukiwani

Maszynistkę zatrudni zaraz Poznańskie Wydawnictwo Prasowe, Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19. Zgłoszenia: pokój nr 13. K5337

Kierowcę samochodowego I, II kat. na ciężarówkę poszukuje Państwowy Teatr Polski w Poznaniu. Zgłoszenia: ul. 27 Grudnia 8/10. 33983g

Zakłady Mięsne - Rzeźnia w Poznaniu, ulica Garbary 101/111 przyjmą w naukę zawodu rzeźniczo-wędliniarskiego. Nauka trwa 3 lata z obowiązkiem uczęszczania do Zasadniczej Szkoły Przemysłu Mięsnego. Po ukończeniu nauki zawodu praca zapewniona w Zakładach. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr i Szkolenia. Zakładowego, Poznań, ul. Garbary 101/111. w godz. od 8-12. K5297

Inżyniera z praktyką w zakresie robót wiertniczo-studziennych do Działu Technicznego, ekonomistę do Działu Transportu, kierowcę I kat. na samochód osobowy oraz robotników do transportu i wierceń badawczych w Poznaniu — przyjmie Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, Stary Rynek 81. K5211

Cieśli, brukarzy i murarzy do pracy na miejscu i w terenie — przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Zatrudnienia i Płac, Poznań, St. Rynek 80/82, pokój nr 12 — II piętro, telefon 524-75. K5214

Przedsiębiorstwo Instalacyjne Przemysłu Węglowego — Bytom, ul. Moniuszki 20 — zatrudni zaraz na podległych budowach w rejonie Rybnickiego Okręgu Węglowego — Gliwice, Katowice i Świętochłowice:  
— operatorów na sprężarki i żurawie samojezdne,  
— blacharzy konstrukcyjnych,  
— izolarzy,  
— monterów konstrukcji stalowych,  
— monterów wodno-kan. i centr. ogrzew.,  
— monterów elektrycznych,  
— pomocników monterskich.

Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia i Płac pokój nr 15. Dla pracowników zamieszekanych zapewnione zakwaterowanie w hotelach robotniczych, w okręgu R. O. W. po trzymiesięcznym okresie pracy mieszkania. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. K5235

Zakład Poprawczy w Witkowie, pow. Gniezno zatrudni z dniem 1 września br. 1 wychowawcę. Wymagane wykształcenie pedagogiczne. K5275

50 robotników, 10 murarzy, technika normowania, wielobranżystę z zakresu budownictwa z wykształceniem średnim i praktyką oraz księgową z praktyką — przyjmie zaraz do prac w Poznaniu — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, Poznań, ulica Sołna 12. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Osobom zamieszekanych zapewniona możliwość korzystania ze stołówki przedsiębiorstwa. Technik i księgową złożyć dokładne życiorysy. K5272

## Praca

Potrzebna gosposia do rodziny z 2 dziećmi. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33937g.

Rencistka poszukuje pracy, zaimię się dzieckiem od 2 lat lub przyjmię do domu, jeśli wiek szkolny — pomoc w nauce zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33901g.

Kierowca na taksówkę potrzebny. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33916g.

Potrzebna pani do opieki 2-letniego dziecka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33994g.

W dniu 10 lipca 1961 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, przeżywszy 67 pracowitych lat, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

**Maria Śliwa**

z domu Konieczna

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA 34100g

Dnia 10 lipca 1961 r. zmarł nasz Kolega

**Ignacy Ratajczak**

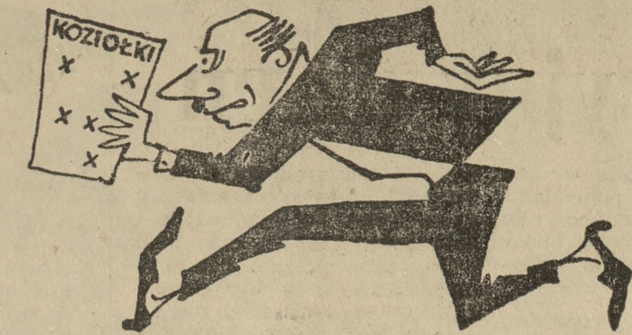
st. sekretarz Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

PREZES SĄDU WOJEWÓDZKIEGO

W POZNANIU

WSPÓŁPRACOWNICY I RADA ZAKŁADOWA 34096g



Byłoby doprawdy niepowetowaną stratą, gdybym nie zdążył oddać kuponu



**„Koziołków”**

bo straciłbym okazję wygrania pół miliona SAMOCHODU „SKODA - OCTAVIA” i wielu wysokich premii pieniężnych! K5334

Już we wtorek — 18 lipca

**ciągnięcie Krajowej Loterii Pieniężnej**

Nie zwlekaj z kupnem losu!

K4887

### PUNKT USŁUGOWY

#### Naprawy Sprzętu Medycznego

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW  
Im. GEN. ŚWIERCZEWSKIEGO  
W POZNANIU, pl. Wielkopolski 7/8  
telefon 508-23

regeneruje strzykawki lekarskie, naprawia sprzęt stomatologiczny, aparaty słuchowe i aparaty do mierzenia ciśnienia oraz inne  
tanie — szybko — solidnie. K5215

### ŁODÓWKI elektryczne:

Śnieżka, Mielec, Elektro Świt, Pometał, Elek troluks —

NAPRAWIA

Warsztat Chłodniczy  
H. HAJDRYCH  
Puszczykowsko,  
ulica Mickiewicza 17  
telefon Poznań 27-93.  
34115g

### OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię kombinizon skórzany lotniczy na wysoką figurę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33988g.

Kupię samochód Skoda lub Dekawka IFA F-8. Oferty (cena) Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34032g.

#### Sprzedaję

Wózki dziecięce najnowsze modele polec. Szczerpańska, Poznań, Armii Czerwonej 70 w podwórzu. 33004g

Motocykl SHL 150 sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 59 m. 4, I piętro. 33906g

Samochód osobowy Citroën BL 11 sprzedam. Poznań, Szamotulska 82 m. 4, telefon 437-42. 33859g

Samochód „Warszawa” sprzedam. Plac Lipowy 7 od godz. 19-20. 33889g

Sprzedam platformę na 16-kach oraz psa buldoga. Poznań, Rataje 25. 33899g

Sprzedam czarne pranie. Saperska 93 m. 3, w godz. od 17-20. 33903g

Sprzedam motocykl „Jawa” 350 ccm, na dotarcie. Ogładać codziennie od godz. 17-21. Poznań, Szamotulska 103 m. 4. 33911g

Sprzedam 20 sztuk kurcząt. Mleczarnia, Mosina. 33912g

Sprzedam motocykl WFM Czerwonej Armii 48 m. 17, od godz. 16. 33913g

Kurki 10-tygodniowe (160 sztuk) sprzedam. Kierczyński, Suchyła. 33939g

Sprzedam motocykl BMW 750 z przyczepką 6.500 zł oraz Jawę 250 za 16.000 zł. Staszica 1 m. 1. 33918g

Sprzedam okazjynie cięgnik Guldner, 30 P. S., w dobrym stanie, na chodzie, Józef Rogacki, Modliszewo, poczta Zdzichowa, pow. Gniezno. 33920g

Szezeniata owczarki szkockie „collie” z rodowodem sprzedam. Engla 24, parter. 33922g

Samochód Ford angielski sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33923g.

Sprzedam cięgnik „Lanz” 30 KM, sнопowiazalkę konna „Lanz” oraz maszynę roglad na mieszkanie wyłączone względnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33923g.

Sprzedam motocykl WFM, w dobrym stanie. Jan Kaczmarek, ul. Matejki 63. 33941g

Samochód Mercedes V-170 rok produkcji 1953 sprzedam. Kania, Poznań-Solacz, ulica Podolska 21. 33950g

Sprzedam skuter. Poznań, Szwajkowski 6 m. 3 (informacje po godz. 16). 33964g

Sprzedam gazową maszynę kę trzypłomienną z piekarnikiem, podłaznik gazowy. Dudzińska, Traugutta 25/27 m. 19. 33951g

Sprzedam sнопowiazalkę marki W. C. I. stan dobry. Maciejewski, Grun-towice, poczta Stepuchowo, pow. Wągrowiec. 33954g

Sprzedam bagażówkę marki Chevrolet-Fleetmaster po remoncie, w dobrym stanie. Poznań, Długa 3, warsztat. 33980g

Sprzedam maszynę do szycia Singer 1.500 zł. Ratajczaka 32 m. 34, front. 33977g

#### Lokale

Wynajmę pokój kulturalnemu panu lub uczniowi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5302.

Zamienię 2 pokoje z przy należnościami komfort, nowe budownictwo przy Parku Kasprzaka na równierzędne, dziecinia Pogonno albo Winogrody. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33947g.

Młody technik poszukuje pokoju, ewent. wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33917g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, srodmiestie Często-chowy na podobne lub mniejsze w Poznaniu, telefon 93-11 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33921g.

Malżeństwo studenckie poszukuje pokoju. Gwarancja wyprowadzenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33933g.

Zamienię komfortowy pokój w srodmiestcu na obojetnie jaki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33936g.

Zamienię pokój z kuchnią, ogród, chlew — Poznań-Zegrze na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Stróżostwo niewykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33957g.

Panienska poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33960g.

Za wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego drogiego Zmarłego, śp.

**mgr. Alfreda Zawadzkiego**

składają

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

ZONA I RODZINA

34049g

## Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie

Gniezno, ul. Wrzesińska 44 — tel. 17-19

ODDZIAŁ PRODUKCJI UBOCZNEJ

## PRODUKUJĄ I POLECAJĄ

### ◆ Skóry świńskie

dwoiny galanterijne sklejane w cenie 70,— zł za 1 m<sup>2</sup> minus 4% rabatu dla przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych oraz bez udzielenia rabatu dla rzemieślników za okazaniem karty rejestracyjnej

### ◆ Skórki do czyszczenia szyb

w cenie 3,— zł za sztukę — produkowane z dwoin świńskich

### ◆ Skórki typu „Skivers”

w cenie 3,50 zł za sztukę produkowane z odpadu skór świńskich nadają się do czyszczenia szyb, luster, kryształów, marmuru, samochodów itp. w zupełności zastępują znane skórki jelenie.

Informacji udziela oraz zamówienia przyjmuje Dz. Zbytu GZG

K5308

### Przetargi — Komunikaty

Kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 25 w Poznaniu, ulica Prądyńskiego 53, ogłasza przetarg na prace remontowe w budynku szkoły. W zakres remontów wchodzi prace: malarskie i stolarsko-ślusarskie. Obejrzanie jak i szczegóły omówienia tych prac u zleceniodawcy, ul. Prądyńskiego 53, w sekretariacie szkoły II piętro do dnia 20 lipca 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 sierpnia br., o godz. 10. Do przetargu stanąć mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zleceniodawca zastrzega sobie wybór dowolnego oferenta. 34067g

Kupię dom 1-rodzinny za mieszkały. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33879g.

Ogrodnictwo 1 ha z ciepłarnią na przedmieściu Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33879g.

Okazjynie sprzedam dom 4-izbowy przy Gostyniu. Wiadomość: Wojtkowiak, Bielewo, pow. Koscin. 33902g

Tereny rolne przy ulicy Głogowskiej, Zwiłowej, Kopaninie — wydźrżawie ca 20 morg. Zgłoszenia: Poznań, Nowowiejskiego 5 m. 2, telefon 525-68. 33904g

Ogród z domkiem do rozbioru z instal. elektr. i wodociąg. prawem zabudowy Poznań-Starołęka — tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33914g.

Parcele przy Poznaniu korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33916g.

Dom 1-rodzinny z morzą ogrodem przy Poznaniu sprzedam. Kaźmierczak, Luboń 4, Sobieskiego 80. 33919g

Dom 1-rodzinny sprzedam. Poznań 15 - Jeżyce, ul. Czarneckiego 29. 33925g

Okazjynie sprzedam parcelę 1400 m<sup>2</sup>, Puszczykowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33942g.

Sprzedam natychmiast korzystnie 9 ha ziemi pszenno-buraczanej okolicą Poznania — wszelkie udogodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33943g.

Kupię w Poznaniu uzbromioną parcelę pod dom bliźniaczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33944g.

Sprzedam dwie małe opłotwane parcele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33945g.

Sprzedam dom w Poznaniu, nowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33946g.

Sprzedam parcelę w Pławku 1.200 m<sup>2</sup> zadrzewioną, opłotowaną. Winarska 32 m. 1. 33947g

Dwudziestoosmioletni — przystojny technik (mieszkanie) pozna odpowiednią pannę. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33968g.

Pani koło czterdziestki zamożna (mieszkanie) pozna inteligentnego panna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33968g.



Lipiec

13

czwartek

Imieniny  
Eugeniusza,  
MałgorzatySłońce:  
wsch.: g. 4.44  
zach.: g. 21.11

## Teatry

OPERETKA — g. 19 — „Sylva”  
(koniec ok. g. 22):  
POZOSTAŁE TEATRY — nieczyn-  
ne.

## Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Flip i Flap na bezludnej wyspie” (franc., 16 l.)

BALTYK — godz. 15.30, 18, 20.30 „Stomilany wdowiec” (USA, 18 l.)

CZTERNASTKA — godz. 10, 12.30 „Ginacja preria” (USA, 10 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Złodziej z Bagdadu” (ang., 12 l.)

DOM KULTURY MC — g. 15, 17.30, 20 „W biały dzień” (szwajc., 18 lat)

GWIAZDA — g. 10, 11, 12 „Kongo walczy”; g. 13, 15.30 „Tajemnicza puderniczka” (CSRS, 9 lat); g. 18, 20.15 „Trudne lata” (wioski, 16 l.)

HUTNIK — nieczynne

MALTA — g. 18, 20.15 „Gorączka w El-Pao” (franc., 18 l.)

MINIATURKA — godz. 18, 20.15 „Księża dżungli” (ang., 9 l.)

MUZA — g. 15, 17.30, 20 „Biedni bogacze” (węg., 18 l.)

OSIEDLE — g. 17.30, 20 „Porucznik jazdy” (radz., 12 l.)

PANCERNIAK — godz. 17.30, 20 „15.10 do Yumy” (USA, 16 l.)

PIAST — nieczynne

RIALTO — godz. 15.30, 18, 20.30 „Garsoniera” (USA, 16 l.)

SCALA — g. 16, 18, 20 „Śmierć na klęczkach” (franc., 16 l.)

TECZA — g. 16, 18, 20 „Szczęściarz Antoni” (polski, 12 lat)

WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Jak zabić starszą panią” (ang., 14 l.)

WOJSKOWE — nieczynne

WCZASOWICZ — godz. 18, 20.15 „Montparnasse 19” (franc., 18 l.); CYRK „ARENA” — ul. Ratajczaka — godz. 19.15.

## Radio PROGRAM I (Warszawa)

7.10 — Przegląd prasy; 7.20 — Skrzynka posz. rodzin. PCK; 7.25 — Muz. poranna; 7.45 — Audycja dla dzieci; 8.06 — Aktualności; 9 — Aud. dla dzieci; 9.26 — Koncert Ork. PR; 10 — Konsumpcja z kneblem w ustach; 10.10 — Koncert poranny; 10.50 — Fel na tematy międz.; 11.30 — Na różnych instr.; 18.05 — Reportaż lit.; 18.25 — Piotr Porkowski: Suita weselna; 19 — Gra Sekstet PR; 19.36 — Parnasik; 20.26 — Sport; 20.30 — Gra Ork. Tan.; 20.45 — Wieczorne spotkanie; 21 — Giuseppe Verdi: „Traviata” — opera w 3 aktach;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23;

## PROGRAM II (Poznań)

7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — Muzyka; 8.40 — Z plecakiem po kraju; 9 — Utwory pop.; 9.30 — W różnych nastrojach; 10.20 — Kul. pilnie poszukiwana; 10.50 — W kramie operetki; 11.30 — Ludwik van Beethoven: Pieśni ludowe; 17 — Echo Pomorza; 17.20 — Wielkopolskie zespoły chóralskie; 17.45 — Dyskutujemy; 18 — Opowieść radiowa dla dzieci; 18.25 — Akt.; 18.50 — Tyg. fel. Redakcji Społecznej; 19.05 — „Legenda o Krakowie i Piastach”; 19.15 — Aud. poetycka; 19.30 — Wieczorny koncert żywych; 20.25 — Pełnym głosem o sprawach młodzieży; 20.45 — Dyskusja pt.: „Waszym zdaniem...”; 21.27 — Kronika sport.; 21.40 — Koncert Ork. Tan.; 22.10 — Z cyklu: „Nowości literatury światowej”; 22.40 — Gitara i organy kinowe; 23 — Wieczorna aud. kam.; 23.37 — Melodie tanczące;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21, 23.50.

## Telewizja POZNAŃ

18.15 — „Miś z okienka” (Warszawa); 18.30 — Program publicystyczny: „Obalone rogatki” (Warszawa); 19 — Koncert utworów popularnych (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20.05 — „Klasy” — magazyn aktualności filmowych (Łódź); 20.35 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 20.45 — Teatr Kobra — widow. sensac. pt. „Śmierć pod żagliami” — Charles Snow (W-wa); 21.45 — Ostatnie wiadomości (Warszawa).

## Wystawy

WYŻSZA SZKOŁA SZTUK PLASTYCZNYCH — Al. Marcinkowskiego nr 29 — g. 11-18 Wystawa rzeźby parkowej;  
STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH — Wystawa A — 1961.

## Dziury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna nr 8/12 — tel. 511-11;

## APTEKI:

M. Mickiewicza 22, ul. Alfreda Lampego 2, ul. Dzierżyńskiego 107, ul. Matejki 1, ul. Głogowska 146, ul. Główna 53.

## W lipcowym słońcu

## Jeden wakacyjny dzień

Nie wszystkie dzieci Poznania wyjechały na kolonie, obozy, czy z rodzicami. Na szczęście i o nich pomyślano, organizując różne formy miłego i pożytecznego odpoczynku w rodzinnym mieście. Wczasy, małe wczasy, dzienne obozy harcerskie, cieszą się dużym powodzeniem wśród młodych.

Zresztą nie bądzmy gołosłownymi. Korzystając wczoraj z pięknego lipcowego poranka urządziliśmy mały rajd.

## MAŁE WCZASY

Jest godzina 8.30. W szkole przy ul. Stalingradzkiej zebrało się 95 dzieci. Są to uczestnicy nowej formy wypoczynku. Gdy jest pogoda, przychodzą na atrakcyjne zajęcia.

Kierownictwo: Jerzy Kor-dakow, Władysław Brodowski, Maria Czernik i Zbigniew Wojt — opracowują właśnie program dnia. Zdecydowano pojechać do Kobylnicy.

Na lotnisku czeka już na kolegów 10-letni „pilot” — Ryszard Kwiczala, który ma za sobą 50 lotów. W barwny

## Telewizor dla harcerzy

Kilka lat temu pracownicy Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego (ul. Ratajczaka) za własne, zebrane pieniądze kupili telewizor dla świetlicy. Z upływem czasu aparat ten przestał być dla nich atrakcją. Większość z nich bowiem posiada już telewizory w mieszkaniach.

Za ten piękny dar należą się ofiarodawcom słowa podziękowania! (an)

## TRZY POTRZY

Dosyć ostrych słów użył nasz Czytelnik pod adresem wszystkich tych, którzy niszczą zieleni przy Moście Teatralnym (Teatralka). Na wiosnę teren ten został uporządkowany. Obecnie powstało tam wiele nowych ścieżek biegających oczywiście przez trawniki. Dla skrócenia drogi przechodnie niszczyli zieleni. Jedną jest tylko chyba na to rada, by władze porządkowe karały tych, którzy niszczą wspólnie dobro. Z niechciałymi inaczej nie można postępować. (an)

\* Pułapka dla ludzi są schody w „Delikatesach” przy Placu Wolności 4. Zniszczone, wyszczerbione stopnie, już kilkakrotnie były powodem wypadków często kończących się obrażeniami. Nasza Czytelniczka, która ostatnio padła ofiarą tych schodów, dotkliwie rozbiła sobie kolana.

Zgłoszyszy ten wypadek w dy-rekcji „Delikatesów” poszkodowana usłyszała, że „brak rąk do na-prawy schodów jest przyczyną tego stanu rzeczy” (?).

Czyżby... byle handel szedł... (thn)

\* Bezpieczników do światła nie ma. Trzeba było przebiec drogę — donosi nam p. Lucjan Pechowicz z ul. Nowowiejskiego 19 — do MHD przy Starym Rynku, do prywatnego sklepu, ul. Wrocławska i takiegoż przy ul. Dąbrowskiego.

Bezpieczników nie otrzymał również z Elektrowni ani też w sklepie przy ul. 23 Lutego. Nigdzie nie ma! Za to są automaty, ale po 29 zł...

Brak bezpieczników... i komentarzy. (ino)

\* W handlu coraz lepiej; opakowania, porcje, gotowe potrawy... czasami sprawną, niemiukliwa ob-sługa, słowem lepiej. Byłoby jeszcze lepiej, gdyby „Sam” przy ul. Grochowskiej, nie sprzedawał jakieg, oblepionych jakimś błotem, świnstwem...

I kto to ma wziąć do ręki? „Towar” znajduje się na redakcyjnym stole, oczywiście, w opakowaniu. (ino)

sposób opowiada o wszystkim, co się dzieje na lotnisku — o lotach i sprzęcie.

Dla małych poznaniaków przygotowano w Państwowym Domu Dziecka w Kobylnicy obiad, a potem wyprowadza na jagody. Tego dnia również zbierano stonkę w PGR Wierzenicy.

## KOLONIE

I takich placówek nie zabrakło w Poznaniu. Urządzili je w szkole za Cytadelą Zakłady Przemysłu Cukrowniczego „Wawel” oraz na Starej Kopalni „Łagiewniki”.

Krakowiaków zastajemy na boisku, przy czym? Naturalnie grają w ulubioną piłkę nożną. Najmłodsi uganiają się najwyżej. Starsi opanowali już technikę.

Na korytarzu duża tablica, na której widnieją spis poszczególnych grup. Jest ich wiele, kolonia bowiem liczy 185 uczestników. Kierowniczka kolonii p. Stefania Kristelli informuje nas, że pierwszy etap pobytu w Poznaniu zakończony. Obejmował on poznanie miasta. Dziś jedna grupa wyjeżdża szlakiem 100-lecia do Biskupina i Gniezna. Starsi, dzieci cukrowników — wybierają się do Torunia, skosztować słynne pierniki.

Wszyscy czują się w Poznaniu doskonale. A o apetytach można by napisać cały poemat.

Czy to jednak najszlachetniejsze, by dzieci z Krakowa przywozić do Poznania? Przecież na zwiedzenie miasta wystarczyłby tydzień?

## WCZASY W MIEŚCIE

„Tra-la-la-la-la-la-la-la-la-la-la” — wita już nas z daleka słowa piosenki. To część uczestników wczasów w mieście ćwiczy piosenkę na uroczystość zakończenia turnusu. Dla wyjaśnienia — jesteśmy w szkole nr 40 przy ul. Garbary.

Druga część uczestników minęła nas w bramie. Udawali się do ZOO. Tak, nie wszystkie jeszcze dzieci z Poznania zwiedziły Ogród Zoologiczny. Dla 104 uczestników wczasów jest to więc atrakcją.

— Dzieci w naszej dzielnicy mają specjalnie trudne warunki — mówi kierowniczka, p. Maria Cieślakowa. — Nie ma u nas parku, zieleńcy. Toteż rodzice bardzo są zadowoleni, że ich dzieci opiekujemy się przed południem. Wiele z nich zwraca się z prośbą, by zatrzymać dzieci także na sierpniowy turnus. Z

## Żołnierskie ognisko

Z okazji Święta Odrodzenia i 551 rocznicy zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem Pancerniacy organizują 15 bm. o godz. 21 w łasku gołęcińskim żołnierskie ognisko. W programie koncert orkiestry, bogata część artystyczna, sztuczne ognie itp.

Na tę imprezę Pancerniacy zapraszają mieszkańców Poznania.

W razie niepogody impreza się nie odbędzie. (na) twa

## Zgubiono — znaleziono

P. St. Borkowska, 11 bm. około godz. 15 przy ul. Grunwaldzkiej znalazła aktówkę z paltem; P. Piasecka zaś przy ul. Grunwaldzkiej w parku — czapkę wojskową; p. M. Schiller przy kościele przy Rynku Wildeckim — rysunki poznańskich ulic, a p. A. Glaza przy ul. Bogusławskiego 14 — portmonek z pieniędzmi.

Zgubny odebrać można: ul. Grunwaldzka 19, pokój 62, II ptr., od godz. 10-14. (i)

małymi wczasowiczami spotykamy się codziennie o ósmej rano. Po gimnastyce i śniadaniu czekają na nich różne zabawy, gry lub wy-cieczki. Od małych wczasów różni się tym, że u nas są zajęcia bez względu na pogodę.

## „HALA 61”

Harcerze urządzili obóz dziennej w Dębnie. 75 chłopców codziennie tam przychodzi. Tak zapewniano nas w Inspektoracie Oświaty. Ale spróbujcie znaleźć tych „szkrawców”. Nie pomogła nam mapa i kompas. Nie pomogły okrzyki „Czuwaj!” i piosenki. Schowali się gdzieś w dębnińskich zaroślach. Wyruszymy tam jeszcze raz. Naturalnie tym razem z komendantem „Hali 61” — druhem Strzałkowskim.

## JERZY KNAPIK

## Nowoczesna poradnia dla dzieci

Jasne, obszerne sale, różnokolorowe ściany, kafele w gabinetach zabiegowych, barwne firanki i kwiaty na oknach — oto wnętrza nowej poradni pediatricznej przy ul. Słowackiego 28a. Za kilka dni zostanie ona otwarta dla małych pacjentów.

Na przestrzeni 220 m<sup>2</sup> rozlokowane są poradnie dla dzieci zdrowych i chorych. W jej parterowej części, z osobnym wejściem od ulicy, znajdują się gabinety: lekarski, zabiegowy, poczekalnie i wózkarnia. Tutaj również urządzo-no specjalny gabinet reumatologiczny.

Na piętrze, do którego prowadzi wejście od podwórza, mieszczą się gabinety i poczekalnia dla dzieci zdrowych. Poradnię wyposażono już w najnowszy sprzęt lekarski i urządzenia. Dziury będą dwumianowe, dzięki zaangażowaniu trzech lekarzy (niezależnie od reumatologa). W ten sposób odcieżona zostanie stara poradnia pediatriczna przy ul. Słowackiego 43.

Nowa placówka zdrowia, której wypada życzyć owocnej pracy, powstała przede wszystkim dzięki staraniom władz dzielnicy i kierownictwa Przychodni Obwodowej na Jeźcach. (lj)

## Nowy zakład pracy dla niewidomych

Przy ul. Żeromskiego rosną mury trzech budynków, w których za rok znajdą pomieszczenia zakłady produkcyjne Spółdzielni Inwalidów „Szcotkarz”. Wraz z oddaniem tych obiektów do użytku zmienią się całkowicie warunki pracy niewidomych.

Obecnie zakłady mieszczą się w starych domach przy ulicach: Garbary i Wszystkich Świętych. Trzeci zakład znajduje się w pobliżu Śmigła. Warunki pracy w tych trzech budynkach nie są najlepsze. Nowe zakłady, o kubaturze 22,500 m<sup>3</sup>, wyposażone są w duże, jasne sale (ważne dla tych, którzy trochę widzą). W przyszłości pracować w nich będzie około 350 osób. Tym samym zostanie rozwiązany problem zatrudnienia niewidomych w Poznaniu. Spółdzielnia pragnie również przystąpić w przyszłym roku do budowy internatu, który przetransformuje się w zlokalizowaną przy ul. Żeromskiego.

Budowa nowych obiektów daleko zaawansowana, mogłaby jeszcze szybciej postępować naprzód, ale inwestor nie może się doczekać rozbiórki w pobliżu znajdującego się baraku. Właśnie ten barak uniemożliwia przystąpienie do prac instalacyjnych. Władze miejskie zdecydowały się na jego rozbiórkę, ale jak na razie do tych prac jeszcze nie przystąpiono. Każdy dzień: wioły zaś opóźnia oddanie do użytku bardzo potrzebnych za-kładów dla ludzi ciężko poruszających przez los.

Dokumentacja na nowe zakłady została opracowana w Spółdzielni Pracy Projekto-

## Czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

## KTO MA RACJĘ

H. i B. N...icy. Moja żona i ja byliśmy chorzy na gruźlicę. Teraz już jesteśmy zupełnie zdrowi, ale stale boimy się, czy im nie grozi ta choroba i stąd żona często każe je prześwietlać. Ja natomiast upieram się, by nie czyniła tego zbyt często, gdyż słyszałem, że promienie rentgenowskie rzekomo są szkodliwe.

Red.: Badania radiologiczne klatki piersiowej, przewodu pokarmowego lub złamań kości stosowane dla diagnozy, nie powodują żadnych szkodliwych następstw. Ostrożność trzeba tylko zachować przy bezpośrednim naswietlaniu narządów płciowych, a także przy badaniach w pierwszym okresie ciąży. Kontrola klatki piersiowej nie należy przeprowadzać, jeśli nie ma do tego wyraźnych wskazań. Dzieci można prześwietlać raz do roku, najlepiej zaś jednak, żeby o sprawie tej decydował lekarz.

## JEST RADA

Leokadia N. Podczas lata często tworzą się między palcami u nóg pęcherzyki, które bardzo swędzą. Ktoś poradził mi, żeby smarować spirytusem, ale to mi nie pomaga. Przez takie „glupstwo” nie spłam, a rano chodzę ledwie żywa.

Red.: Opisane przez Panią pęcherzyki to prawdopodobnie grzybica międzypalcowa. Schorzenie to bardzo często występuje w czasie pory letniej. Dobre wyniki leczenia daje ciągle smarowanie maścią undecylenową, którą można nabyć w aptekach. Tym niemniej radzimy poradzić się lekarza.

## Dla wygody pacjentów

Jeżycka Obwodowa Przychodnia Lekarska wprowadziła ostatnio cenną innowację ułatwiającą życie korzystającym z jej usług.

Na klatkach schodowych, lub w bramach niektórych domów tej dzielnicy umieszczono informacje w szklanych gablotach dotyczące przyjęć lekarzy domowych i specjalistów. M. in. wywieszkę głosi, że: „Mieszkańcy tego domu korzystają z usług następujących lekarzy...” oraz podane są również ich godziny przyjęć i adresy.

Sądymy, że inicjatywa jest nader pożyteczna i godna zastanowienia w innych dzielnicach. (lj)

## PENSJONAT PRYWATNY

Benedykt. Czy istnieje możliwość założenia pensjonatu w miejscowościach letniskowych? Często bowiem jedziemy do jakiegoś miasteczka, czy górskiej wioski i nie mamy gdzie mieszkać. Mam małą willę nad morzem i mógłbym dać kilku rodzinom „schronienie” w czasie letnich upałów. Gdzie się starać o zezwolenie na prowadzenie pensjonatu?

Red.: O takie zezwolenie należy się starać w terenowej radzie narodowej. Sądymy, że jedynie w takich miejscowościach gdzie jest mało domów wypoczynkowych „Orbis” lub FWP będzie Pan mógł pozytywnie załatwić swą prośbę.

## STARCY ZAŚWIADCZENIE

Uczniowie VII kl. ze Środy. Prosimy powiadomić nas, którego dnia kończy rok szkolny szkoły podstawowe wie-czoroowe, 24 czy 30 VI. Czy wolno wydać uczniowi świadectwo przed, gdyż potrzebuje je do egzaminów.

Red.: W myśl Zarządzenia Ministerstwa Oświaty z dnia 21. IV. 1960 r. w sprawie organizacji roku szkolnego w szkołach dla pracujących (Dz. Ustaw Min. Ośw. nr 7 z dnia 31. V. 1960 r. poz. 104), rok szkolny kończy się 30 czerwca. W tym też dniu wydaje się świadectwa. W razie potrzeby, np. egzaminu wstępnego do innej szkoły, uczeń może otrzymać zaświadczenie stwierdzające, że jest uczniem klasy siódmej oraz że świadectwo ukończenia nauki otrzyma w dniu zakończenia roku szkolnego.

## PROWINCJA IRAKU

Krzysztof B. Leszno. Jestem uczniem szkolnym. Nie orientuję się co to jest Kuwejt, a słowo stale to słyszę przez radio. Proszę o bliższe informacje.

Red.: Kuwejt jest to małe państwo (prowincja Iraku) okupowane przez Wielką Brytanię. Cały obszar wynosi 20.719 km kw., ludność zaś liczy zaledwie 200.000. Kuwejt leży nad Zatoką Perską, klimat ma wybitnie tropikalny. Ludność, przeważnie pochodzenia arabskiego, pędzi koczowniczy tryb życia. W roku 1946 odkryto tu olbrzymie złoża naftowe. Ropę transportuje się rurociągiem do portu. Kuwejt jest krajem wielkich kontrastów. Są tu wspaniałe pałace bogaczy, ale i także skrajna nędza. Około 95 proc. ludności stanowią analfabeci. Obecnie Kuwejt zajmuje pierwsze miejsce pod względem wydobycia ropy na Bliskim Wschodzie.

## ADRES FAO

Z. D. Jaki jest dokładny adres FAO — Food and Agriculture Organization (Organizacja do Spraw Żywności i Rolnictwa), kiedy została utworzona i jakie są jej cele?

Red.: FAO utworzona została w październiku 1945 r. na konferencji w Quebec (Kanada) z udziałem 42 państw, w tym również i Polski. Od 14 XII. 1946 r. stała się jedną z organizacji wyspecjalizowanych ONZ. Celami organizacji są: poprawa żywienia ludności, podniesienie jej stopy życiowej, poprawa w dziedzinie efektywności produkcji oraz dystrybucji artykułów żywnościowych i produktów rolniczych. Siedzibą organizacji jest Waszyngton, Siedzibą WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) jest Berno — Szwajcaria.

## INFORMUJEMY

Komitet Miejski ZMS zaprasza dziś o godz. 20.30 na „Wieczór muzyki dla wszystkich”, który odbędzie się w kawiarni młodzieżowej w Pasażu „Apollo”.

Wyłączenie prądu nastąpi 14 bm. w godz. od 8-20 dla ulic: Berwińskiego (od Berwińskiego do Engla), Engla (od nr 4 do 10a) oraz Głogowskiej (od Engla do Śma-deckich).

Fot. — E. Woźniak

